

Turkmeńska ropa płynie na Zachód ropociągiem Baku–Tbilisi–Ceyhan

12 sierpnia BP-Azerbejdżan, operator ropociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan poinformował, że od lipca br. część ropy płynącej tym ropociągiem pochodzi z Turkmenistanu. Oznacza to, że szlak BTC w znacznym stopniu zastąpił dotychczasową drogę eksportu turkmeńskiej ropy przez Iran. Powodem zmiany trasy przesyłu jest pogorszenie warunków finansowych transportu przez Iran, m.in. w wyniku zaostrzenia w czerwcu br. sankcji nałożonych na ten kraj przez ONZ.

Turkmeńska ropa, która popłynęła przez BTC, pochodzi głównie ze złoża Cheleken i należy do dubajskiej firmy Dragon Oil, obecnej w Turkmenistanie od 1996 roku. Dotychczas około 90% surowca Dragon Oil eksportował przez Iran, jednak ostatni kontrakt, który wygaś w czerwcu br., nie został przedłużony w obawie przed sankcjami ONZ. Zamiast tego 16 czerwca Dragon Oil podpisał roczny kontrakt z SOCAR Trading – spółką-córką azerskiego państwowego koncernu SOCAR, który jest udziałowcem BTC. Umowa przewiduje sprzedaż całości wydobycia, tj. około 50 tys. baryłek dziennie SOCAR-owi (ok. 5% przesyłu przez ropociąg), które ten następnie zobowiązany jest transportować tankowcami przez Morze Kaspijskie i dalej ropociągiem BTC. Wydaje się, że dla uruchomienia dostaw duże znaczenie ma udział w transakcji państwowego SOCAR-u, który jako udziałowiec ma preferencyjne warunki przesyłu ropy ropociągiem BTC. Należy się spodziewać, że utrzymanie sankcji przez ONZ spowoduje, że także inni producenci ropy z regionu kaspijskiego rozpoczną dostawy (niewykluczone, że także za pośrednictwem SOCAR-u) przez ropociąg BTC, którego przepustowość (60 mln ton rocznie) nie jest w pełni wykorzystywana. <eko>